p.Piotrkow
skrz.p.102
Miejska Czytelnia
Publiczna

Cena numeru 15 g.

Nr. 260 Sobota 12 listopada 1927 roku. Rok 6.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA 4 ZŁ. MIESIĘCZNIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DOMU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 63042

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1, za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 9-ej do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Kino-Teatr „CZARY“ Piotrków Legionów 11.

DZIŚ! i dni następnych DZIŚ!
Oczekiwany szampański pikantny film
ROMANS W ŚLEPINGU
10 aktów sensacji, tragedji i humoru. Coś bajecznego i coś czego jeszcze nie było. W rolach głównych Mady CHRISTANS, Walter RILLA, Marcella ALBANI i inni

Na scenie Gościnne występy pierwszego polsk. teatru szkiców artyst. »MASKA«
PROGRAM 21 Nr. 21 La Marchande de Caresses (ulicznica)
odśpiewa Rena Lubicz KORSZÓWNA Dekor. J. LUBICZA
ICH CZWORO scena w przedziale II klasy
A. AWECZENKO MARZEC wycinanka słowa B. BRONOWSKIEGO
w wykonaniu całego zespołu. Conferencjer J. LUBICZ

Niespodzianki litewskie.

WILNO, 11-11. (AW). „Kurjer Wileński“ podaje:

Poddał się do dymisji b. szef sztabu generalnego litewskiego gen. Ładyga, który przechodzi w stan spoczynku wskutek incydentu, jaki zaszedł podczas zebrania oficerów garnizonu kowieńskiego w sali domu oficera. Gen. Ładyga jako przewodniczący zebranie znieważył słownie obecnego na zebraniu prezydenta Smetonę. Wiadomość o przejściu w stan spoczynku gen. Ładygi wywołała w Kownie zrozumiałą sensację. Ładyga zbliżony jest do chrześcijańskiej demokracji i niewątpliwie rozpocznie kampanję polityczną przeciw obecnemu rządowi.

WILNO, 11-11. (AW). „Kurjer wileński“ donosi:

Z Kowna donoszą o niezwykłem zajściu, jakie zdarzyło się w salach hotelu „Tilzis“ w Kownie.

Do hotelu tego około północy przybyła grupa oficerów litewskich, którzy strzałami rewolwerowemi zniszczyli portret prezydenta Smetany.

Wezwani na miejsce wypadku komendant miasta i komendant policji przybyli w dwie godziny po zajściu. Jak ustalono, oficerowie litewscy, którzy brali udział w zajściu są odkomenderowani do dowództwa w Kownie.

Prowadzone w tej sprawie przez żandarmerję litewską dochodzenie nie dało dotychczas żadnych wyników.

Znowu wielkie wylewy nad Renem w Szwajcarji i północnych Włoszech.

BAZYLEA, 11-11. Wedle doniesień z Lichtensteinu z powodu wezbrania Renu, położenie jest bardzo poważne. Koło miejscowości Schaan tama została przerwana na długości 50 metrów, skutkiem czego woda szeroko się rozlała. Linja kolejowa częściowo stoi pod wodą, zdołano jednak dotąd utrzymać ruch w pobliżu miejscowości Gampion, która bardzo ucierpiała w czasie ostatniej powodzi. Tama nad Renem została ponownie przerwana, skutkiem czego roboty, które trwały, zstały zupełnie zniszczone. W pobliżu Buchs pracuje się gorączkowo, aby nie dopuścić do przerwania tamy. W rejonie Graubündem potoki górskie tak wezbrały, że nastąpiła powódź.

Na równinie w okolicy Castilignione rzeka Ada ponownie wezbrała i zagraża linji kolejowej. Rzeka Machino zalała pola i linję kolejową. Także Campodolino jest zagrożone. Miejscowość Zweibruecken jest ponownie zagrożona. Potok Schwarzbach w ciągu 24 godzin podniósł się o 1 i pół metra. Baraki leżące pod miastem są ewakuowane. Na włoskiej Rivierze między Albissola koło Genui burza podmyła linję kolejową tak, że pociąg pośpieszny musiał być skierowany na inną linję. Ruch osobowy odbywa się z przesiadaniem.

INSBRUCK, 11-11. Wskutek znacznych opadów śnieżnych, wezbrały w szeregu okręgów Tyrolu rzeki górskie do tego stopnia, że zachodzi poważna obawa powodzi. Koło Insbruck wezbrane wody zerwały most.

P. K. O. stratne na 300,000 zł. wskutek niedbalstwa dyrektora.

BYDGOSZCZ, 11-11. (AW). Dyrektor tutejszej Powiatowej Kasy Oszczędności, Biskupski został zawieszony w urzędowaniu i oddany do dyspozycji władz sądowych za niestosowanie się do statutu kasy oraz przeprowadzenie na własną rękę tranzakcji pieniężnych. P. Biskupski, który bez pozwolenia zarządu Kasy nie miał prawa dowolnego dysponowania pieniędzmi, dyskontował weksle żydowskiej firmy Krykusa na sumę 300.000 zł., której to sumy obecnie ani firma Krykus ani jej wspólnicy nie mogą zwrócić. Dyr. Biskupski nie protestował w terminie weksli, wyrządzając tem Powiatowej Kasie Oszczędności poważne straty materjalne. Starostwo bydgoskie całą sprawę oddało prokuratorji, która prowadzi energiczne śledztwo. Przeprowadzone w mieszkaniu dyr. Biskupskiego oraz w firmie Krykus rewizja dła wyniki obciążające.

Jak Paryż obchodził 9-tą rocznicę zawieszenia broni?

PARYŻ, 11-11. (Pat). Ludność całej Francji dziś obchodziła uroczystoście 9-tą rocznicę zawieszenia broni. W związku z tem zorganizowano szereg obchodów świeckich i religijnych. Najwspanialsza i szczególnie wzruszająca była ceremonja na grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Tryumfalnym. Zgromadziły się tam olbrzymie tłumy publiczności. Obecni byli prezydent republiki Doumergue, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, stowarzyszenia b. kombatantów, oddziały garnizonu Paryża z 250 sztandarami. O godz. 11-ej nastąpiło jedno-minutowe uroczyste milczenie, poczem odbyła się defilada przed grobem Nieznanego Żołnierza, tonącym w powodzi wieńców.

Krwawy epilog wyborów do rady gminnej.

LWÓW, 11-11. Wieś Adamy koło Krasnego, powiatu Kamionka Strumiłowa, była widownią krwaw. buntu. W związku z wyborami do rady gminnej w czasie ogłaszania wyników wyborów powstała między poszczególnemi partjami wielka bójka. Na widok przybyłej policji, obie walczące strony zaprzestały bójki, rzuciły się na policję i rozbroiły ją. Sprowadzona z Buska policja z trudnością zdołała opanować sytuację. W obawie przed aresztowaniami uczestnicy bójki rozpierzchli się po lasach. Wieś Adamy przedstawia niezwykły widok, Plebanja rozgrabiona została zupełnie, wszystkie szyby w chatach wybite, wiele osób poranionych.

Policja zarządziła obławę w lasach aby schwycić uczestników bójki.

Jak Anglja opiekuje się b. żołnierzami?

Interpelacja posła socjalistycznego.

LONDYN, (AW). 11-11. Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin, poświęconem kwestji bezrobocia przyszło do dramatycznej sceny. Jeden z posłów socjalistycznych oświadczył, że otrzymał od jednego z żołnierzy, pozbawionego od czasu wojny pracy i pogrążonego w skrajnej nędzy, polecenie, aby zwrócił w jego imieniu prezydentowi ministrów wszystkie odznaczenia wojskowe, których nie może nawet zastawić. Ponieważ premjer nie był obecny na posiedzeniu, poseł ów złożył odznaczenia na stole ministerjalnym i wśród grobowej ciszy wszystkich obecnych opuścił salę.

Czy strajk w kopalniach wybuchnie?

SOSNOWIEC, 11-11. O ile do dnia dzisiejszego, tj. 11 listopada, rada zjazdu sprawy z robotnikami nie załatwi, to już dzisiaj po południu zapadnie decyzja strajkowa na konferencji delegatów robotniczych wszystkich kopalń zagłębia krakowskiego i dąbrowskiego. W takim wypadku strajk rozpocząłby się dnia 14 bm.

Proces Mainolescu.

BUKARESZT, 11-11. (AW). Dziś przed południem rozpoczął się przed sądem wojskowym proces przeciwko wysłannikowi księcia Karola Mainolescu. Kobietom wzbroniono wstępu na salę. Sala mieści ogółem tylko 100 osób, natomiast samych obrońców Mainolescu zgłosiło się 102. Będą oni wpuszczani partjami na salę. 60 miejsc zarezerwowano dla prasy tak, że dla publiczności niema wcale miejsca. Prasa krajowa pozostaje pod ostrą cenzurą, korespondentom zagranicznym pozwolono jednak telefonować i telegrafować.

Oskarżony Mainolescu wszedł na salę uśmiechnięty. Obrona zgłosiła wniosek w sprawie odroczenia rozprawy, ponieważ z 37 świadków zgłosiło się zaledwie czterech. Obrońcy zażądali również przymusowego sprowadzenia księcia Karola.

Tajemnicza eksplozja bomby w Berlinie.

BERLIN, 11-11. Wczoraj wieczorem w Berlinie w jednym z domów Koepenickerstr. nastąpił tajemniczy wybuch bomby, która dom pod nr. 65 na tej ulicy poważnie uszkodziła. Wskutek eksplozji bomby wszystkie szyby wyleciały, mury zostały poważnie rozsadzone oraz dokonane spustoszenie wewnątrz domu. Dochodzenie policyjne wykazało, że bomba była podobna do bomb, używanych w czasie wojny. Niewiadomo jednakże, kto był sprawcą podłożenia bomby i jaki był cel zamachu.

Straszny wypadek w Rawie Maz.

RAWA MAZOWIECKA. 11 - 11. Mieszkanie niejakiej Fetterowej, w którem mieści się magiel, stało się widownią strasznego wypadku. Bawiąca się w pokoju półtoraroczna wnuczka właścicielki magla, Wańdzia, na skutek nieuwagi obecnych kobiet, została przyciśnięta do ściany przez magiel, który nieszczęśliwemu dziecku zmiażdżył dosłownie czaszkę. Dziecko, nie wydawszy okrzyku, poniosło śmierć na miejscu. Sprawą zajęły się władze śledcze.

Walka między socjalistami a stahlhelmowcami w Gdańsku.

GDAŃSK, 11-11. (AW). W czasie jednego z wieców przedwyborczych nacjonalistów w powiecie gdańskim doszło do bójki między przybyłemi na wiec socjalistami, a członkami organizacji stahlhelmowców. W czasie bójki poraniono dotkliwie kilku wiecowników, którzy zostali odstawieni do szpitala. Zajście zlikwidowała policja.

Orkan na północnem wybrzeżu Francji.

PARYŻ, 11-11 (AW). Gwałtowne burze, które od szeregu dni szaleją na północnym brzegu Francji, przybrały w dniu wczorajszym rozmiary wprost katastrofalne. W porcie Duunarnes orkan zerkał z kotwicy szereg statków rybackich i rozbił je o molo.

Wielu rybaków zginęło.

Zasada oszczędności a ustawa waloryzacyjna.

Powstały w 1924 r. w Medjolanie „Międzynarodowy Instytut Oszczędności" jak również międzynarodowe zjazdy ekonomistów, zwołane w celu spopularyzowania i krzewienia idei oszczędności, posiadają doniosłe znaczenie zarówno pod względem gospodarczym, jak i etycznym. Postanowienie obchodzenia w dniu 31 października święta oszczędności jest wyrazem solidarnego wysiłku w kierunku podniesienia dobrobytu całego społeczeństwa europejskiego i pod tym względem ad hoc zwołane konferencje zasługują na wyodrębnienie wśród licznych powojennych zjazdów na których najpiękniejsze nawet hasła zostają zdruzgotane przez animozje partyjno-klasowe i tendencje szowinistyczne. Zasada głosząca, że „oszczędnością i pracą ludy się bogacą" stała się aksjomatem współczesnego życia ekonomicznego nie tylko z tej przyczyny, że znalazła ona szerokie uzasadnienie teoretyczne, lecz przeważnie dlatego, że trafiła do przekonania kulturalnego człowieka i istniała w podświadomości również wielu innych istot żyjących. Jeżeli bowiem widzimy w świecie zwierzęcym, jak pająk, mrówka, pszczoła, wiewiórka i inne zwierzęta, ptaki i owady, czynią zapasy na czarną godzinę, to, rzecz natur., że troska o dzień jutrzejszy i konieczność zabezpieczenia się przed skutkami ewentualnych nieszczęśliwych wypadków (utrata zdolności zarobkowania wskutek starości, choroby, kalectwa, kryzysków gospodarczych itd.) tembardziej powinna pochłonąć uwagę człowieka. „Jest wiele ścieżek, wiodących do dobrobytu i bogactw — powiada uczony Bacon — lecz bardzo mało uczciwych. Oszczędność jest jedną z najpewniejszych". „Oszczędność jest córką zdrowego rozsądku, siostrą umiarkowania i matką swobody" — głosi sentencja pisarza Smils'a. Jeżeli więc dobrodziejstwa zmysłu oszczędnościowego w życiu prywatnem nie mogą być kwestjonowane, to nie mniejszy dodatni jest wpływ jego w życiu zbiorowem. Realizacja powyższego ideału w budżetach państwowych drogą modyfikacji wydatków administracyjnych, w przemyśle zaś przez racjonalizację środków wytwórczych umożliwiła sanację finansową w wielu krajach, ewentualnie, uchroniła przed zagładą poważną ilość przedsiębiorstw w okresie kryzysu gospodarczego. Nagromadzone przez dłuższy okres oszczędności i zaufania w stosunkach prywatidotum przeciwko kalectwu życiowemu, przyczyniając się w ten sposób do zmniejszenia liczby osób, korzystających z zapomóg socjalnych, zaś zlewające się w bankach i kasach oszczędności drobne wkłady tworzą potężne potoki, użyźniające całe życie gospodarcze i przemysłowe.

Z tego też powodu ustalenie pewności i zaufania w stosunkach prywatno-prawnych, i wytworzenie normalnych warunków kredytowych jest faktem, obserwowanym w dziejach prawie wszystkich narodów kulturalnych. I tak już w Egipcie i Babilonji istniały kasy oszczędnościowe. W starożytnej Grecji świątynie były miejscem lokaty wkładów; cieszyły się one zaufaniem, ze względu na to, iż znajdowały się pod opieką duchowieństwa, a więc ludzi o nieskazitelnej moralności. Sympatją cieszyły się również banki i kasy oszczędności w średniowieczu, a to z tego powodu, że czynniki miarodajne, świadome doniosłej roli kredytu prywatnego, zmuszały bankierów pod przysięgą i rygorem prawa do sumiennego i bezpiecznego zużytkowania powierzonych im oszczędności. Poważne zdobycze na polu kulturalnem w ostatnich stuleciach, umożliwiające największą produkcję przemysłową i rolną przy najmniejszej stracie czasu i energji ludzkiej, niezawsze były trafnie ocenione. Obawa, że rozpanoszenie się maszyny parowej spowoduje załamanie egzystencji miljonów robotników na szczęście przez dalszy bieg życia nie została usprawiedliwiona. Okazało się bowiem, że skutki modernizacji środków wytwórczych, wyrażające się w ogólnem potanieniu artykułów pierwszej potrzeby i eo ipso w podniesieniu się zdolności konsumcyjnej były dla społeczeństwa nader zbawienne. Statystyka zaś o okresu, poprzedzającego wojnę światową jest dowodem stopniowego polepszenia się warunków zarobk. nie tylko podrów, umożliwiających nie tylko podniesienie i zaspokojenie poziomu zapotrzebowań codziennych, lecz częstokroć zaoszczędzenie na wszelki wypadek poważnych zasobów pieniężnych. I tak widzimy prawie we wszystkich krajach, prócz wielu kas o charakterze zawodowym, lub klasowym (kasy zw. zawodowych, lekarzy, artystów, kolejarzy i t.d.), również poważną ilość instytucji, przeznaczonych dla drobnych ciułaczy, rentjerów i osób, których byt uzależniony jest od zmiennych konjunktur gospodarczych. W Rosji przedwojennej, kraju o niewysokim poziomie kulturalnym i znacznej ilości biedaków, liczba depozytarjuszy sięgała czterech miljonów, zaś kas oszczędności było około 6.000, i, rzecz naturalna, że w państwach zachodnio - europejskich cyfry te były znacznie większe. Wojna światowa, spowodowawszy zachwianie się wielu zasad etycznych i ekonomicznych, szczególną dezorjentację wywołała w stosunkach prywatno-prawnych. Destrukcyjny wpływ jej na ideę oszczędności uwypukla się w krajach, których waluta uległa poważnej deprecjacji. I tak wkłady wynosiły w 1913 r. w Niemczech 18 miljarów marek, obecnie 4,5 mr.m.,w Austrji 3 miljardy koron, obecnie 0,6 mlr kor., w Polsce 800 miljon. dolarów, obecnie 150 mil. dolarów. Natomiast wkłady w kasach oszczędności wynoszą w miljonach dolarów: Ameryka 6200 (ogólne wkłady 18.000 mil. dol.) w Anglji w jednem „National Savings Comitee" - 3000, Szwajcarji 600 mil. I tu zaznaczyć należy, że stan wkładów w Polsce uległ znacznemu pogorszeniu nie tylko pod względem ilościowym, lecz również jakościowym, albowiem wkłady te są przeważnie bezterminowe, nie mogą puszczone być w obrót w postaci pożyczek długoterminowych wskutek czego płynność gotówkowa w bankach zostaje obniżona o 30 — 50 proc. Przytoczone w artykule fakta doprowadz. nas do następującej konkluzji. Odwieczną ostoją normalnego rynku kredytowego jest wzajemne zaufanie, bezpieczeństwo lokaty i sumienność w wykonaniu zobowiązań; oszczędności obywateli tworzą czynnik o kardynalnem znaczeniu gospodarczem; ulokowane w bankach i pożyczkach wewnętrznych sumy zmniejszają na tyleż konieczność zaciągania pożyczek za granicznych, co dla Polski mogłoby mieć znaczenie szczególnie doniosłe, zwłaszcza, gdy weźmiemy pod uwagę że przeszło sześć miljonów obywateli przebywa w krajach o walutach wysokocennych. W światowym wirze zdarzeń i wypadków zdrowe zasady ekonomiczne uległy podrażnieniu wskutek czego normalny rozwój stosunków kredytowych został załamany. Postawienie powyższej djagnozy uwidacznia kierunek radykalnej akcji sanacyjnej i, nie ulega wątpliwości, że dla zwalczania anormalji kredytowych zastosowanie zasady „contraria contrariis curantur" byłoby najbardziej celowem. Jeżeli bowiem dewaluacja pieniądza i zanik wzajemnego zaufania przeczyniły się do uwstecznienia ruchu oszczędnościowego, to, siłą rzeczy, należałoby dla uzdrowienia tych stosunków przedewszystkiem ustalić zdrowy pieniądz oraz wskrzesić uczucia zaufania i pewności w stosunkach prywatno-prawnych.

Doniosłe znaczenie propagowanych w dniu oszczędności koncepcji jest bezsporne, realizacja zaś tych koncepcji napotka na poważne przeszkody, dopóki na wierzycielach ciążyć będą smutne doświadczenia okresu minionego. „Anatomja nas uczy — powiada ekonomista Cassen — że krzepkość nerwu wzrokowego przewyższa 22-krotnie krzepkość nerwu słuchowego. Wynika z tego, że wrażliwość psychiki ludzkiej w reagowaniu na zjawiska wzrokowe jest bardziej czuła, aniżeli w wypadku, gdy chodzi o bodźce słuchowe." Teoretyczne więc rozmyślania i propaganda idei oszczędności niezawodnie znalazłyby posłuch w kulturalnem i patrjotycznem społeczeństwie, gdyby nie towarzyszyły im protesty i westchnienia rozsianych po kraju rozbitków. Idealne rozwiązanie zagadnienia waloryzacyjnego w sposób by wszelkie straty wierzycieli zostały usunięte jest fikcją i tego zaprzeczyć nie można, zbyt głębokie są bowiem wstrząśnienia, wywołane przez wojnę światową. Nie wynika jednak z tego, że straty, spowodowane przez czynniki, płynące z sił wyższych, należy pogłębiać przez nieudolne i paradoksalne ustawy. Paradoksem bowiem będzie, gdy 15-procentową stawkę waloryzacyjną, być może, usprawiedliwioną w stosunku do dłużnika wschodniej Małopolski, lub m. Kalisza, którego nieruchomość została zburzona,zastosowuje się w równej mierze w stosunku do kamieniczniki z Wielkopolski, którego nieruchomość nie ucierpiała. Straty powstałe dla banków wskutek przyjmowania należności w zdewaluowanym pieniądzu i szkody, spowodowane wskutek ewakuacji do Rosji mienia i wkładów obywateli, usunąć się nie dadzą, paradoksem również jest, gdy wszelkie wkłady, niezależnie od ich wysokości przerachowuje się we wszystkich bankach na 125 złotych. Prawodawca polski p.prof. Zoll sam podkreśla konieczność odrestaurowania zmysłu szczędnościowego, dla dobra państwa jednak ostrzega przed zbyt wysoką waloryzacją, powoływując się na eksperyment waloryzacyjny, dokonany w Austrji w 1811 r.

Przypuszczam, że „wstrząśnienie gospodarcze, nędza i samobójstwa", o których wspomina p.prof. Zoll (Gazeta Adm. i P.P. nr. 15 z 1924 r.) nie mogą złożone być na karb ustawy waloryzacyjnej z dn. 20. II. 1811 r., zostały one raczej spowodowane przez wojny rewolucyjne i napoleońskie i przez cały szereg błędów, popełnionych w dziedzinie administracji i gospodarki (wszak jeszcze w końcu 18-go stulecia Austrja przeżywała ostry kryzys ekonomiczny, zaś waluta jej utraciła 80 proc. swej pierwotnej wartości). Twierdzenie więc jakoby przesilenie ekonomiczne Austrji było wynikiem wysokiej waloryzacji jest niesłuszne i zastosowanie zasady „post hoc, ergo propter hoc" mogłoby doprowadzić do następującej wręcz przeciwnej (również błędnej) konkluzji: Polska w 1924 r. przeprowadziła niską stawkę waloryzacyjną. Już po upływie krótkiego czasu plan sanacyjny runął. A więc niska stawka waloryzacyjna była przyczyną załamania się akcji sanacyjnej. (?)

Obawa, że wyższa waloryzacja i zastosowanie ustawy waloryzacyjnej do obecnych warunków ekonomicznych spowoduje pertraktacje w życiu gospodarczem jest płonna, świadczy o tem najświeższa praktyka życiowa. Czy spłata przedwojennych zobowiązań państwowych i prywatno-prawnych w pełnowartościowych funtach szterlingów przeszkodziła Anglji w odzyskaniu utraconej w okresie wojny potęgi finansowej? Szy subtelne traktowanie wierzycieli we Francji wyrażające się w terminowem uiszczeniu kolosalnych pożyczek wewnętrznych (300 miljardów fr.) i nawet odsetek z pożyczek, udzielonych b. rzadowi rosyjskiemu, uniemożliwiło p. Poincaremu w realizacji swego skomplikowanego planu sanacyjnego? Czy znacznie wyższa, niż w Polsce, stawka waloryzacyjna i kilkakrotna korzystna dla wierzycieli nowelizacja ustawy waloryzacyjnej zatamowały w Niemczech proces odbudowy finansowo-gospodarczej, dokonywującej się w godnym podziwu tempie?

MAURYCY FRENKIEL.

(Przedruk wzbroniony).

Czy pan Waldemar-Waldemaras w czas zrozumie?

Dzięki wytrwałości p. Waldermarasa w przekonywaniu opinji europejskiej, iż Litwa mimo bezwzględnej pokojowości polskiej, jednak „wojuje" z Polską, uwierzono wreszcie w zapewnienia litewskiego męża stanu i poczęto myśleć o konieczności zlikwidowania tego jednostronnego stanu wojny, jako niebezpiecznego dla powszechnego pokoju.

Jasną jest dziś rzeczą dla każdego, iż na Zachodzie, a szczególnie w Anglji, coraz bardziej dojrzewa myśl o konieczności wprowadzenia Litwy na normalną drogę pokojową — z Waldemarasami, czy bez Waldemarasów, czego jednak ci ostatni nawet we własnym interesie zrozumieć nie są jeszcze w stanie, jak również nie mogą pojąć tak prostej rzeczy, iż praktyczne Niemcy nie poświęcą swych stosunków z Anglją, a przeto i swej pozycji w Europie dla miłości pana Waldemarasa, czy innego „asa" polityków kowieńskich.

Zdaje się, czas wielki, by w głowach polityków litewskich poczęła świtać myśl, iż politykę Litwy należy prowadzić w myśl interesów Litwy, a nie w interesie „przyjaciół", którzy stosunki z Litwą niezbyt przyjaźnie wyzyskać usiłują. Pozatem, politycy kowieńscy winni oceniać politykę swych przyjaciół z nad Szprewy nietylko według ich nienawiści do Polski, a miłości do Kowna, lecz i według tych osobliwych uczuć, jakiemi oni darzą Litwinów, zamieszkujących w granicach państwa niemieckiego.

Rząd litewski, w chwilach wolnych od paroksyzmu nienawiści do Polski winien przestudjować ze specjalną uwagą memorjał, jaki Zjednoczenie Litwinów w Niemczech złożyło Kongresowi Mniejszości Narodowych w Genewie w miesiącu sierpniu rb. Wspomniany memorjał opisuje ucisk i szykany, doznawane przez Litwinów pruskich ze strony władz i społeczeństwa niemieckiego. Niestety, memorjał ten nie ujrzał światła dziennego na Kongresie dla tej prostej przyczyny, iż zbyt możne i przemożne panowały tam wpływy niemieckie. Rzecz nadwyraz charakterystyczna, iż rządowa prasa litewska, która z taką lubością rozpisuje się o nieistniejącym ucisku Litwinów na Wileńszczyźnie, milczy o skargach litewskich w Prusach Wschodnich. Trudno przypuścić, ażeby w sprawie tej nie posiadała żadnych informacji. Posiada je napewno, lecz nie chce podawać ich do wiadomości publicznej, by nie gniewać i nie drażnić niemieckiego „przyjaciela", za którego radą wojuje z Polską o Wilno. Według wspomnianego memorjału Litwini pruscy skarżą się, iż władze pruskie fałszują statystykę ludności litewskiej, a prócz tego prowadzą eksterminacyjną politykę wynarodowienia. Autorzy memorjału stwierdzają, iż podczas wojny Niemcy dość przyjaźnie traktowali Litwinów, lecz po wojnie hakatystyczne szydło wylazło z niemieckiego worka — szczególnie po zajęciu Kłajpedy przez Kowno. Od tej chwili rozpoczęły się prześladowania Litwinów pruskich tak pod względem kulturalnym, jak i materjalnym.

Memorjał podkreśla, iż w prześladowaniu ludności litewskiej w Prusach obok władz państwowych biorą bardzo czynny i wybitny udział niemieckie organizacje społeczne, a zwłaszcza związki młodzieży ze „Stahlhelmem" na czele. Język litewski został usunięty zupełnie ze szkół, a rodzice litewscy są tak sterroryzowani, że boją się wnosić petycje o jego restytucję. Również usunięto język litewski z większości parafji litewskich. Rozwydrzenie hakatystyczne dochodzi do tego stopnia, że język litewski nie jest tolerowany nawet na ulicach i w lokalach publicznych. Organizacje kulturalne litewskie, jak np. kółka śpiewacze, są szykanowane do tego stopnia, iż działalność ich została sprowadzona dosłownie do zera. Stan taki trwa już od roku 1925.

Jakich środków imają się władze pruskie w krępowaniu działalności zaledwie tolerowanych organizacji i towarzystw litewskich, świadczy fakt, iż przy wysyłaniu przez towarzystwa zaproszeń poczta pobiera od towarzystw litewskich wyższe opłaty, niż od towarzystw niemieckich.

Do wiązanki szykan pruskich należy dorzucić następujące fakta: a) prezydent regencyjny wydał na wystawę w Kłajpedzie zbiorowy paszport Litwinom, pobierając od każdego opłatę, mimo iż w podobnych wypadkach od Niemców żadnej opłaty nie żądano. Przy powrocie wielu Litwinów zostało aresztowanych za rzekomo nielegalne przekroczenie granicy mimo, posiadanych opłaconych paszportów niemieckich; b) w roku bieżącym zorganizowana została wycieczka dzieci szkolnych na Litwę. Władze pruskie — przyznać należy — pozwolenia nie odmówiły, lecz wydały je dopiero pod koniec wakacji, wobec czego — rzecz zrozumiała — wycieczka do skutku nie doszła; c) towarzystwu śpiewaczemu odmówiono pozwolenia na wyjazd do Kłajpedy na święto śpiewacze.

Tak jak uległ zmianie stosunek Niemców do mniejszości litewskiej w Prusach, z chwilą gdy Niemcy nie potrzebowały dłużej liczyć się z tą mniejszością, tak niewątpliwie ulegnie zmianie stosunek Niemców do większości litewskiej na Kowieńszczyźnie skoro tylko jurgieltnicy Pruscy zrobią swoje, lub gdy wskutek zmienionych okoliczności na terenie polityki międzynarodowej pan Waldemaras ze swoją polityką nienawiści względem Polski stanie się nietylko zbyteczny, lecz nawet uciążliwy dla polityków berlińskich.

Wprawdzie traktowanie mniejszości litewskiej w Prusach Wschodnich przez Niemców nie wnosi żadnych nowych elementów do oceny wiecznie zaborczego ducha pruskiego, to jednak może być ono dla polityków litewskich grobierzem przy ocenie polityki niemieckiej w stosunku do Litwy, skłóconej i wojującej z sąsiadem, w oparciu o którego mogłaby dopiero znaleźć realną podstawę do prawdziwego niezależnego bytu państwowego.

Tego wszystkiego pan Waldemar-Waldemaras dziś jeszcze nie rozumie. Być może zrozumie. Byle tylko zrozumienie to nie zawitało zbyt późno do jego głowy.

H. B.

WARSZAWSKA PRACOWNIA KOŁDER WATOWYCH
Wandy Majewskiej
Robota wykwintna.
Ceny przystępne.
Piotrków, ul. Piłsudskiego l. 69, m. 1 parter. 10620

O urentownienie polskiej sieci kolejowej.

Utarło się w Polsce przekonanie, iż Polskie Koleje Państwowe są przedsiębiorstwem deficytowem.

Przekonanie to zresztą opiera się na zupełnie ścisłych i niezbitych faktach, wykazujących, iż przedsiębiorstwo kolejowe przyniosło od czasu wskrzeszenia Państwa Polskiego około 500 miljonów złotych deficytu, który, uwzględniwszy nienależytą konserwację istniejących objektów, po należytem zarachowaniu tych braków, okazałby się jeszcze poważniejszy. Nawet dochody, wykazane ostatnio przez Polskie Koleje Państwowe są najzupełniej iluzoryczne zważywszy, iż cały szereg wydatków t. zw. nadzwyczajnych, które w rzeczywistości są niczem innem, jak tylko koniecznemi wydatkami konserwacyjnemi, pokrywano z funduszów pozabudżetowych.

Nierentowność dotychczasową Kolei Polskich odźwierciadla najlepiej t. zw. współczynnik eksploatacji (stosunek wpływów eksploatacyjnych do wydatków eksploatacyjnych), który za rok 1925 wynosił w Polsce 98,98, w Niemczech 85,13, we Francji 80,52, w Czechosłowacji 82,66.

Jakkolwiek bezsprzecznie wiele zrobiono, celem usprawnienia działalności kolei i celem zrealizowania możliwych oszczędności, redukując personel o 12 proc., a rozchód węgla na 1000 ktm. ładunku o 20 proc., powiększając natomiast współczynnik obrotu wagonów towarowych o 17 proc., nie zdołano, mimo wszystko, osiągnąć rezultatów, wskazujących na możliwość czerpania z kolei poważniejszych, a przedewszystkiem efektywnych zysków.

Rozwiązanie tego zagadnienia nastręcza tem poważniejsze trudności, iż wszelkie podwyżki taryfy towarowej odbiłyby się bezwzględnie w sposób niezwykle ujemny na życiu gospodarczem Polski.

Droga natomiast do stworzenia z Polskich Kolei Państwowych przedsiębiorstwa rentowego i lukratywnego nie może prowadzić po linji najmniejszego oporu, lecz musi zmierzać do usunięcia braków i niedogodności zasadniczych, którym w pierwszym rzędzie należy przypisać dotychczasowe niezadawalniające rezultaty.

Brakiem takim jest przedewszystkiem zupełna niewspółmierność polskiej sieci komunikacyjnej.

Sieć ta bowiem, jako odziedziczona po trzech różnych państwach zaborczych nie jest — jak w innych krajach — realizacją pewnej, zgóry przemyślanej koncepcji, lecz tworem najzupełniej przypadkowym. Tę fragmentaryczność, czy też przypadkowość połączeń kolejowych w Polsce zilustruje najlepiej fakt, iż koleje Królestwa posiadały np. w chwili wybuchu wojny, z kolejami austrjackiemi 1 punkt styczny, z kolejami pruskiemi 6 punktów stycznych, koleje zaś austrjackie posiadały na wschodniej granicy z kolejami rosyjskiemi 2 punkty styczne. W ten sposób sieć, która później, po wskrzeszeniu Państwa Polskiego, miała być powołana do łącznej obsługi terytorjum polskiego, w roku 1914 posiadała z sobą 9 punktów stycznych. Jest to, oczywista, cyfra niezwykle mała, która, jakkolwiek powiększona o 3, świadczy nadal o niewystarczającem sprzęgnięciu poszczególnych partji polskiej sieci kolejowej.

Za dowód może posłużyć fakt, iż koleje polskie posiadają z kolejami krajów ościennych 39 punktów stycznych. Zresztą i z tej cyfry ostatniej nie należy wysnuwać wniosków, jakoby możliwości transportowe pomiędzy Polską, a krajami ościennemi były tak świet., punkty bowiem granicz ne leżały dawniej w pośrodku linji wewnętrznych, nie mają więc żadnych urządzeń, ułatwiających ruch graniczny.

Podnieść zresztą należy również, iż cały szereg linji kolejowych należy dzisiaj do przeżytków, wobec nieprzystosowania ich do życia gospodarczego kraju. Są to w pierwszym rzędzie linje, budowane dla celów strategicznych, lub też w uwzględnieniu interesów ekonomicznych dawnych państw okupacyjnych. W ten sposób okazuje się, iż sieć kolejowa na zieniach polskich nie jest tak gęsta, jakby się to z przeglądu cyfr wydawać mogło wobec poważnej ilości linji o niezwykle słabej wartości użytkowej. Powyżej wymienione powody, łatwo naprowadzają na trudności, z jakiemi walczyć musi eksploatacja kolei państwowych. Nieprzystosowanie sieci do ostatnich potrzeb życia ekonomicznego, w szczególności brak połączeń na linjach, pokrywających się z nowemi kierunkami obrotu towarowego Polski powoduje, iż nawet przy przewozie najpoważniejszych produktów wytwórczości polskiej, zachodzi potrzeba przewożenia ich przez przestrzenie zbytecznych przebiegów. W powyż. przykładem jest w tym wypadku połączenie Śląsk - Bałtyk, gdzie linja kolejowa — bezsporne zresztą najważniejsza w Polsce — wykazuje poważne zboczenia od kierunku linji powietrznej. Jeśli się weźmie pod uwagę, że chodzi w tym wypadku o przewóz towarów masowych, nie znoszących drogiego transportu i, że przedewszystkiem w tym wypadku zastosowanie mają taryfy, wyjątkowo niższe od własnych kolei, zrozumie się znaczenie tego rodzaju stanu rzeczy i konieczność jego sanacji. Cóż dopiero mówić o połączeniach na Kresach Wschodnich, gdzie linje, łączące nawet ośrodki bardzo poważne, wykazują zboczenia od linji powietrznej, dochodzące do kilkuset kilometrów. Wiadomo jest również, iż komunikacja pomiędzy Poznaniem a Warszawą odbywa się dotychczas drogą okrężną przez Toruń, o 72 klm. dłuższą od połączenia przez Kutno - Strzałków, wprawdzie zaprojektowanego i budowanego, lecz nie oddanego jeszcze do pełnego użytku dla pociągów osobowych i pospiesznych, z powodu użycia na tej przestrzeni szyn z rozbiórki torów, nieodpowiadających potrzebom tego rodzaju ruchu.

Przypomnijmy w tem miejscu, iż linja Kutno - Strzałków byłaby fragmentem międzynarodowego szlaku, łączącego Europę Zachodnią ze Wschodnią, by zdać sobie sobie sprawę, jak wielkie braki wykazują nawet najpoważniejsze szlaki komunikacyjne w Polsce.

Koszt tych braków ponosi wyłącznie kolej, już to przewożąc po taryfach wyjątkowych, poniżej kosztów własnych, już to wliczając za przewóz niepotrzebne przebiegi, podrażając w ten sposób koszt transportu i obniżając frekwencję towarów.

Jak więc wynika z powyższych wywodów, najwydatniej przyczyni się do urentowania polskich kolei państwowych rozbudowa i przebudowa sieci kolejow. Jest bowiem faktem — może na pierwszy rzut oka dziwnym, niedającym się jednak zaprzeczyć — iż rozbudowa nowych linji nietylko nie zmniejsza gęstości przewoz. lecz przeciw., ją zwiększa. Wystarczy się powołać tutaj na podaną przez J. Goysztora w Nr. 28 „Przemysłu i Handlu" z dn. 9 lipca 1927 statystykę, udowadniającą, iż tak w Rosji, jak w Austrji, Niemczech i Francji ilość osobowiorst na jedną wiorstę ilość podowiorst na 1 wiorstę, jakoteż dochód brutto na jedną wiorstę szedł stale równo z wzrostem długości sieci kolejowej. Tłumaczy się to zresztą przyciąganiem do pracy wytwórcz. nowych obszarów, ogólnem ożywieniem tempa życia gospodarczego oraz tworzeniem skrótów odległości, pozwalających na nowe przewozy tranzytowe. Okoliczności te są wprawdzie ogólnie znane jednakże rozważane pod kątem widzenia urentownienia kolei. Po wielu latach usiłowań okazuje się jednak że droga, powyżej nakreślona jest jedynie celową i zmierzającą do usunięcia wad ustrojowych kolejnictwa polskiego.

Wieści z kraju.

Pod płaszczykiem prawosławia.

Warszawska drukarnia synodalna, która jest własnością konsystorza cerkwji prawosławnej, wydała na rok 1928 prawosławno-cerkiewno-ludowy kalendarz, przeznaczony dla najszerszych mas ludności prawosławnej w Polsce.

Wydanie to zawiera oficjalne wiadomości o władzach cierkiewnych, o podziale na djecezje i dekanaty, oraz spis wszystkich władz państwowych Rzplitej Polskiej. Kalendarz wydany jest w języku rosyjskim, chociaż 70 proc. ludności prawosławnej jest narodowości ukraińskiej, a 25 proc. — białoruskiej. Zamieszczono w nim anonse wszystkich emigracyjnych pism rosyjskich, zajmujących wrogie stanowisko wobec państwa polskiego jak np. „Nowoje Wremja", wychodzące w Białogrodzie, „Ruskoje Wremja" w Paryżu, „Ruś" w Sofji, „Rul" w Berlinie i td.

Naturalnie nie zapomniano wydrukować na pierwszej stronnicy kalendarza, że żyjemy w 11-ym roku od zrzeczenia się tronu przez Jego Cesarską Mość Cara Wszechrosji Mikołaja II. Podano też szereg innych dat z historji Rosji. Ale szczytem wszystkiego jest artykuł na str. 61 pt. „Co czytać?", który informuje czytelnika, jakie książki powinny się znajdować w każdym kulturalnym domu prawosławnym. W spisie tych 15 poleconych do czytania książek, znajduje się następujące dzieła Marcel Prevost „Ja i jego kochanka", „Przyjaciel i żona", W. Spejer: „Dziewczyna z głową lwicy" Owadyj Sawiez „Niebieski jedwab", Anita Luus „Wielki popyt na blondynki", Gwido de Verona „Kobieta, która odkryła miłość", Pantelion Romanow „Zagadnienia płciowe" i wreszcie książka Breszko - Breszkowskiego „Noce warszawskie", za którą autor był wydalony z Polski. Metropolita Dyonizy, specjalnym rozporządzeniem, polecił wszystkim proboszczom zaprenumerować ten kalendarz obowiązkowo i w jak największej ilości rozpowszechnić go między ludnością.

Tępienie band pogranicznych.

Po ostatnim zbrojnym napadzie, dokonanym tydzień temu przez 3 opryszków na posterunek KOP. pomiędzy wsią Krugliszki i Dubinowo na granicy litewskiej, panuje obecnie spokój. Zabicie jednego z 3 napastników jest widocznie przestrogą dla innych, którzy nie ryzykując napadu, ośmielają się tylko na drobne złośliwości w rodzaju wyrywania wiech granicznych, zacierania napisów na tablicach orjentacyjnych itp.

Na granicy rosyjskiej na Wołyniu zdołano ostatnio dzięki informacjom jednego z włościan, osaczyć bandę z 10 ludzi, posuwającą się ku granicy. Z bandy tej przyłapano 7 ludzi, zmuszając ich do poddania się, trzem udało się jak dotąd zbiec. Przeciwko przyłapanym toczy się obecnie dochodzenie sądowe.

RESTAURACJA
RESTAURACJA „CRISTAL"
PRZY „HOTELU LITEWSKIM
W PIOTRKOWIE, PLAC TRYBUNALSKI L. 2
zawiadamia Szanowną Klijentelę, iż **nowozaagażowała zespół damski kwartet pierwszorzędnych sił st. m. Warszawy** i od dnia 12 listopada 1927 r. codziennie będą odbywały się koncerty.
12050 z poważaniem **Zarząd.**

Kino-Teatr „MODERN“
Tomaszów Maz. ul. Piłsudskiego L. 6.

Od piątku 11-go listopada i dni następn. Od piątku 11-go listopada i dni następn.
Arcywesoły fim ! ! !
„Chłopcy do rzeczy“
Komedja w 10 aktach
PAT i PATACHON jako detektywi. Początek seansów o godzinie 4-ej i 6-ej.

Zamach na własność miejską.

W katowickiej „Polonji“ czytamy — „Na początku października br. wpłynął do Rady Ministrów projekt ustawy o ożywieniu ruchu budowlanego Ministerstwa Robót Publicznych. Ministerstwem tem kieruje p. Andrzej Moraczewski, twórca ustawy o ochronie lokatorów i premjer pierwszego rządu w niepodległej Polsce, który wprowadził szereg radykalnych ustaw na mocy dekretów. Okres tych rządów nazywamy powszechnie moraczewszczyzną.

Otóż ostatni projekt ministra Moraczewskiego jest nawrotem do tego okresu i może bardzo silnie podważyć i ograniczyć jeszcze silniej własność miejską, która i tak znajduje się w bardzo ciężkich warunkach. Do czego zdąża projekt ministerstwa robót publicznych? Treść tego projektu jest następująca:

1. Wzywa się Ministra Spraw Wewnętrznych do spowodowania w porozumieniu z Ministrem Skarbu uchwalenia przez Rady Miejskie, na zasadzie artykułu 6 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o zasilaniu finansów komunalnych (Dz. U. Nr. 94, poz. 747) dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, względnie samoistn. podat. od budyn. w miastach, na zasadach przytoczonych w uzasadnieniu, (21 proc. od dochodów brutto).

2. Wzywa się Ministra Skarbu do opracowania w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Robót Publicznych projektu ustawy o podatku domowo-czynszowym na cele budowlane.

3. Wzywa się Ministra Skarbu do opracowania ustawy o stałym podatku państwowym od nieruchomości z tem, że wpływy z tego podatku mają być użyte na cele budowlano-mieszkaniowe, a w szczególności na odbudowę miast, zniszczonych przez działania wojenne.

4. Wzywa się Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu do opracowania noweli do Ustawy o rozbudowie w kierunku objęcia funduszów, uzyskanych z wyżej wymienionego podatku — przepisami tej ustawy.

5. Wzywa się Ministra Komunikacji do opracowania ulg kolejowych przy przewożeniu materjałów budowlanych.

6. Wzywa się Ministra Skarbu o zarządzenie, by Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił hipotecznie zabezpieczonych długoterminowych pożyczek na remont i nadbudowę domów.

O tym projekcie Ministerstwa Robot Publicznych organ Związku Własności Miejskiej „Miasto Polskie“ pisze:

„Zapoznawszy się z uzasadnieniem wniosku, zrozumieć można, że jest to konsekwentne dążenie p. ministra Moraczewskiego do wywłaszczenia właścicieli nieruchomości miejskich z ich mienia i systematyczny plan socjalizacji własności prywatnej w miastach polskich.

Porównywując projekt obecny z poprzednim, uderza pogorszenie w nim sytuacji właściciela nieruchomości. Projekt poprzedni pozostawiał łaskawie do dyspozycji właściciela — na podatki, na utrzymanie nieruchomości, na remont, spłatę długów i procentów, amortyzację i oprocentowanie włożonego w dom kapitału.

Projekt obecny obniża ten procent do 72, zabierając pozostałą resztę to znaczy 28 procent dochodu brutto na podatek skarbowy od nieruchomości (7 proc.) i na dodatek na rozbudowę, względnie na podatek domowo-czynszowy — 21 proc. dochodu brutto, pozostawiając przemyślności właściciela domu troskę opędzenia wszystkich innych podatków oraz wydatków, związanych z utrzymaniem nieruchomości z 72 procent dochodu brutto. Poprzedni wniosek dopuszczał myśl podwyższenia czynszów komornianych ponad 100 procent komornego podstawowego, dochodzącego za lokale handlowe do 150 procent.“

Z tego artykułu „Miasta Polskiego“ dowiadujemy się, iż minister Moraczewski już drugi projekt opracował, który jest gorszy jeszcze od pierwszego. Projekty te mają to do siebie, iż powiększają czynsze dla lokatorów, a równocześnie obciążają bardzo własność miejską olbrzymiemi daninami, które jeszcze zmniejszą dochody właścicieli nieruchomości miejskiej.

P. minister Moraczewski reprezentował rząd na ostatnim zjeździe Związku Miast w Poznaniu, gdzie szeroko uzasadniał powyższy swój projekt. Z jego uzasadnienia jasno wynikało, iż chce on zmniejszyć dochody nietylko właścicieli domów, ale również nałożyć na place budowlane olbrzymie podatki, któreby musiały doprowadzić do obniżenia cen tych placów. Również ma on podobne projekty w stosunku do właścicieli cegielń.

Złóżmy grosz na oświatę pozaszkolną.

Do potęgi Państwa idziemy przez oświatę i kulturę obywatelską.

Prace oświecenia i wychowania obywatela wykonywać winno nietylko państwo i samorządy ale przedewszystkiem Towarzystwa prywatno - społeczne takie jak: Macierz Szkolna, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Towarzystwo Czytelni Ludowych i inne.

Terenem pracy Macierzy są województwa centralne i wschodnie. Na rubieżach Rzeczypospolitej tworzy Macierz ośrodki kultury i oświaty, tam stawia najsilniejsze słupy graniczne: Czytelnie, Bibljoteki, Domy Ludowe, tam prowadzi oświatę w duchu najlepszych tradycyj narodu polskiego; tolerancji i miłości bliźniego. Pamiętając o tych pierwszych zadaniach oświatowych trzeba dążyć, aby bibljoteki, dały czytelnikom dobrą książkę, a Domy Ludowe wychowywały przy pomocy rozmaitych form oświatowych praworządnego obywatela. Praca ta potrzebuje systematycznego wysiłku dobrej żelaznej woli i... pieniędzy.

Hasło zbiórki na cele oświatowe rzucił śp. Henryk Sienkiewicz, ojczyzny i wiary obrońca, duchowy patron Macierzy, założyciel jej i pierwszy prezes.

Rocznicę Jego zgonu czci Macierz świętem „Dnia Oświaty Pozaszkolnej“. Dzień ten ma na celu uprzytomnienie współczesnym czem jest obecnie Polska Macierz Szkolna, jakie są jej zadania i jakie są obowiązki społeczne oświeceńszej warstwy obywateli. W tym dniu po wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach powinny się odezwać głosy rozumne nawołujące do szerzenia oświaty wśród tych wszystkich, którzy tej oświaty potrzebują. W tym dniu Koła Macierzy w miastach i Czytelnie po wsiach urządzają wiece oświatowe, które mają na celu propagandę walki z analfabetyzmem książkowym i obywatelskim. W tym dniu zbierają na oświatę pozaszkolną, t. j. na bibljoteki, kursy obywatelskie, szkoły dokształcające, kursy dla analfabetów, wydawnictwa, teatry, chóry, wycieczki itp.

Grosz złożony na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej nie idzie na marne, najdokładniejsza kontrola wykazuje, iż praca tej instytucji prowadzona odpowiedniemi formami oświatowemi, wykluczając najzupełniej czynnik partyjny ma na celu jedynie doskonalenie typu obywatela przez wzmacnianie zmysłu narodowego i państwowego. Praca ta jak Sienkiewicz nawoływał winna dać „wielki oświecony moralny szlachetny i patrjotyczny naród“.

Wskazówki jak organizować „Dzień Oświaty Pozaszkolnej“ myśli i materjały do okolicznościowych przemówień, afisze propagandowe, oraz materjały zbiórkowe przygotowało Biuro Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej (ul. Krakowskie - Przedmieście 7, m. 4), są one do nabycia w Centrali i we wszystkich Kołach Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zwłoki dziecka na cmentarzu żydowskim

Orzeczenie lekarza. — Krwawa walka dwóch obozów.— Epilog przed sądem.

W Dobrzyniu, w powiecie rypińskim, w swoim czasie wynikły burzliwe zajścia na tle rzekomego mordu rytualnego. Obok tamtejszego cmentarza żydowskiego rozłożyli się obozem cyganie. Pewnego dnia zginęła hersztowi cyganów 4-letnia córka. Cyganie zarządzili poszukiw. i znaleźli dziecko już martwe na cmentarzu żydowskim. Powstała na tem tle pogłoska, że żydzi dopuścili się na dziecku mordu rytualnego.

Cyganie zaczęli na własną rękę dochodzenie i schwytawszy pewnego żyda, którego podejrzewali o zamordowanie dziecka, prowadzili go do posterunku policyjnego. Tymczasem zebrał się ogromny tłum żydów, który rzucił się na cyganów, odbił prowadzonego przez nich współwyznawcę, a ich samych mocno poturbował i zmusił do ucieczki. Jeden z cyganów schronił się w restauracji na rynku. Ścigający go tłum żydów otoczył restaurację i szturmował do zabarykadowanych drzwi.

W między czasie ludność chrześcijańska znajdująca się w Dobrzyniu w mniejszości, na wieść o rzekomem mordzie rytualnym rzuciła się z tyłu na żydów, oblegających restaurację. Wywiązała się walka na kije i pięści, rynek zamienił się w wielkie pobojowisko i policja tylko z największym wysiłkiem potrafiła sparaliżować dalszy bieg walki. Lekarz miejscowy dr. Ciszewski otrzymał polecenie zbadanie trupa dziecka cygańskiego i zawyrokował, że istotnie zachodzi tu fakt mordu rytualnego. Wiadomość o tem zelektryzowała całą ludność chrześcijańską i padło hasło do ostatecznej rozprawy z żydami. Wynikły ekscesy, którym kres położyły dopiero znaczne posiłki policyjne, które przybyły z Rypina. W rezultacie całe zajście zlikwidowano i w związku z nim policja aresztowała kilkadziesiąt osób.

Wypadki w Dobrzyniu znalazły swój epilog przed sądem. Na ławie oskarżonych zasiadło 2 cyganów, 6 żydów i 13 chrześcijan pod zarzutem podżegania i zakłócenia spokoju publicznego. Wszyscy oni, po orzeczeniu prof. Grzywo - Dąbrowskiego, który wykluczył fakt mordu rytualnego, zostali zasądzeni na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na lat pięć. Od wyroku tego zasądzeni odwołali się do Sądu Apelacyjnego, który zatwierdził wczoraj wyrok pierwszej instancji w całości.

Zwinięcie warzelni soli w Ciechocinku.

Z końcem br. warzelnia soli w Ciechocinku ma być zwinięta z powodu zbyt wysokich kosztów produkcji, które wynoszą 95 zł. za 1 tonnę, podczas, gdy produkcja soli monopolowej z innych źródeł wynosi około 60 zł. Zagrożeni utratą pracy pracownicy warzelni ciechocińskiej zabiegają o jej zachowanie, dowodząc, że po przeprowadzeniu gruntownej reorganizacji, koszta produkcji da się zredukować do 60, względnie nawet 55 zł. za 1 tonnę.

Ostrzeżenie.

Przed dwoma dniami na murach miasta rozlepione zostało wezwanie do mieszkańców naszego miasta z prośbą o poparcie mającego przybyć teatru L. O. P. P., a mianowicie jak się później okazało przedstawienia »Mandaryn Wu«, mającego się odbyć w dniu 13 listopada r. b. Wezwanie to podpisane zostało przez Komitet Wojewódzki L. O. P. P. w Piotrkowie.

Z uwagi, że wezwanie powyższe zostało wydrukowane bez porozumienia się z miejscowym Komitetem L. O. P. P., a zatem i podpis na wezwaniu nie odpowiada rzeczywistości i został uzurpowany, Komitet L. O. P. P. w Piotrkowie czuje się w obowiązku podać do wiadomości powszechnej, iż żadnej odpowiedzialności nie przyjmuje na siebie za wezwanie powyższe i niniejszem ostrzega mieszkańców naszego miasta.

11.XI-27. **Komitet L. O. P. P. w Piotrkowie**

Z Piotrkowa i okolicy.

Swięto 11-go Listopada w Piotrkowie.

Od wczesnego ranka przystrojone odświętnie domy nadawały miastu niezwykle uroczysty charakter; we wszystkich bez wyjątku dzielnicach przybrano w zieleń i dywany balkony, gmachów rządow. i instytucji komunalnych; wystawy niektórych sklepów wyróżniały się nader efektownemi pomysłami.

O godzinie 10 w kościele Farnym rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo przy licznym udziale wiernych, którzy zapełnili świątynię po brzegi, stalle i krzesła przed prezbiterjum zajęli przedstawiciele starostwa, sądu, palestry, wojska, policji kolei państw. instytucji samorządowych, społecznych i prywatnych z p. starostą Kaczyńskim na czele, cechy i szkoły wraz ze sztandarami. Po zakończonem nabożeństwie ks. prałat Szabelski wygłosił podniosłe kazanie, (podajemy je w streszczeniu na str 5 dzisiejszego numeru „Głosu Trybunalskiego“).

O godz. 12 przed władzami zebranemi naprzeciw gmachu starostwa rozpoczęła się defilada. W zwartych szeregach szło wojsko z oficerami na czele podtakt swej kapeli, którą jak zwykle dyrygował por. Niemirowski, szła policja, której postawa świadczyła o świetnem wyszkoleniu, z orkiestrą własną na czele, straż więzienna, straż ogniowa, kolejarze z orkiestrą, których olbrzymie zastępy świadczyły wymownie, jak poważny odłam społeczeństwa stanowią, wreszcie uczniowie szkół średnich i szkół powszechnych. Obecność kolejarzy świadczyła najlepiej o załagodzeniu tego nieporozumienia, które miało miejsce.

Wieczorem miasto całe zalśniło od świateł, jarzących się w oknach domów i wśród dekoracyjnej zieleni.

O godz. 6 wieczorem rozległ się uroczysty hejnał z wieży kościoła Bernardyńskiego, zaś o godz. 7 wieczorem w Hali Targowej odbyła się uroczysta akademja przy udziale licznie zebranych tłumów publiczności.

TEATR „ODEON" Piotrków, Aleja 3-go Maja 11.

Od piątku 11 listopada i dni następnych Od piątku 11 listop. i dni nast
Największy międzynarodowy sukses doby obecnej !
Tragedja zawiedzionej miłości
(Kobieta wiecznie młoda)
Wielki dramat współczesny w 10 aktach. W roli głównej: Dolores Costello Luiza Dreszer i Michał Wawicz

NA SCENIE NA SCENIE
Występy artystów warszawskich
ORLICZ śpiew
MASSALSKA humor
FEA ŁORI taniec

KINO-TEATR „APOLLO" PLAC TARGOWY

OD SOBOTY 12 listopada i dni następnych OD SOBOTY
Podwójny program 14 akt. ::—:: ::—:: Odznaczony na konkursie
Przepiękny dramat wschodni pt.:
STRACEńCY z nad ADRJI
czyli »LEGENDA WSCHODU« Odtwórcami ról gł. są:
ASTA NIELSEN i BRUNO DECARLI

NA SCENIE! NA SCENIE!
Ostatnie pożegnalne występy artystów
w nowym repert. **TRIO BASSIS** w nowym repert.
CHODZICKI przygoda 40-letniej dziewicy »ŻONA AWANSUJE« **JĘDRZEJEWSKA** Habanera-z op. Carmen
Początek o 5-ej wiecz. w Niedziele i święta o 3-ej po poł.

Aktualna sprawa.

Wszyscy jesteśmy obecnie świadkami szalonego wysiłku rządu i całego społeczeństwa, skierowanego na drogę gospodarczego i finansowego odrodzenia kraju, wszyscy — świadomi znaczenia tego wysiłku chcielibyśmy w miarę sił i możliwości brać udział w tej olbrzymiej pracy, aby jaknajbardziej zbliżyć się do momentu podniesienia dobrobytu naszego aż nazbyt spauperyzowanego narodu.

Sprawę z tego stanu rzeczy tembardziej muszą sobie zdawać instytucje gospodarcze a szczególnie — społeczno-gospodarcze, powołane przez zbiorową wolę i wysiłek do badania, tworzenia i rozwoju warunków gospodarczych. Toteż z prawdziwym zadowoleniem powitać trzeba coraz częstsze wystąpienia — gdzie należy — Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie z inicjatywą i planami systematycznej pracy na tem polu przy pomocy zorganizowanych w tej instytucji a działających na całym terenie państwa około 1000 spółdzielni.

Ostatnio dowiadujemy się, iż idąc konsekwentnie po wytkniętej przez siebie linji, wymieniony Związek przystąpił do mechanizacji piekarń, co umożliwi obniżenie ceny chleba wg przeprowadzonych badań od 2 do 5 groszy na kilogramie Akcję tę rozpoczęto przedewszytkiem od ważniejszych okręgów przemysłowych, t. j. Łodzi i Zagłębia Dąbrowskiego, nie pominięto jednak innych miejscowości m. inn. i Piotrkowa Trybunalskiego, cieszącego się w sferach spółdzielczych Warszawy jaknajlepszą — zasłużoną zresztą — opinją. Suma długoterminowej pożyczki, przeznaczonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego w porozumieniu ze Związkiem na budowę mechanicznej piekarni w Piotrkowie Tryb. sięga 150.000 złotych, istnieją również pewne dane co do uzyskania od Magistratu odpowiedniego na ten cel placu na dogodnych warunkach.

— • —

Celem przyśpieszenia realizacji powyższej myśli miejscowe spółdzielnie spożywców „Praca" i „Spójnia" podjęły akcję konsolidacji ruchu spółdzielczego na terenie piotrkowskim. Zaznaczyć przytem należy, iż uzyskanie pożyczki uzależnione jest przedewszystkiem od połączenia tych spółdzielni. Powołane zostały zatem z obydwu stron 4 - osobowe Komisje Połączeniowe, które po wspólnych obradach doszły do porozumienia i zawarły przedwstępną umowę połączeniową, mającą być przedmiotem obrad na najbliższych Walnych Zgromadzeniach Członków.

Nie przesadzając narazie ostatecznych wyników podjętej akcji, stwierdzić wypada, że:

1) konieczność połączenia spółdzielni na gruncie Piotrkowa Tr. podkreślana już dawniej — przy wielokrotnych próbach połączenia istniejących stowarzyszeń spożywców, została jeszcze bardziej spotęgowaną przez fakt projektowanej budowy piekarni mechanicznej.,

2) termin połączenia, celem całkowitego wyzyskania odpowiedniej chwili, będzie tym lepszy, im wcześniejszy, z zachowaniem — rozumie się — odpowiednich przepisów prawnych.

3) ewentualne niedojście do połączenia (w co należy wątpić) przesunęłoby sprawę budowy spółdzielczej piekarni mechanicznej w Piotrkowie na długie lata, co więcej — zwiększyłoby obawę zdystansowania produkcji spółdzielczej przez piekarnie mechaniczne prywatne, szczególnie wobec mającego się ukazać rozporządzenia o mechanizacji piekarń.

— — —

A więc od świadofości spółdzielczej członków miejscowych spółdzielni zależy, czy obecny ruch spółdzielczy na terenie Piotrkowa zdolny jest wypłynąć w krótkim czasie na widownię życia społeczno - gospodarczego, jako zbiorowa świadoma celu i zadań siła, wywierająca zbawienny wpływ na stosunki gospodarcze na t. zw. politykę aprowizacyjną miasta, czy też — rozbity na poszczególne odłamy — zadowoli się powolnym kroczeniem naprzód wśród wartkiego potoku otaczającego nas życia.

A. Marczyński.

KRONIKA

Sobota **12** listopad

Dziś: Maraina P. M.
Jutro: Stanisława Kostki
Wschód słońca: g. 6.25.
Zachód: g. 4.09.

Ogólna.

Szpital dla urzędników państwowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznało szpital Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku za zakład, nadający się do leczenia funkcjonarjuszów państwowych i poleciło pp. wojewodom zawiadomić o powyższem wszystkich lekarzy, pozostających na służbie państwowej.

Tomaszowska.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przem. Krajowego w Tomaszowie Mazowieckim.

W lokalu Związku Przemysłu Włókienniczego przy ul. Św. Antoniego 17 w dniu 8 b. m. odbyło się zebranie w sprawie poparcia akcji Wystawy Ruchomej, pozostającej pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Postanowiono powołać Honorowy Komitet w skład którego weszli przedstawiciele władz państwowych, komunalnych oraz organizacji gospodarczych jak: przemysłu, rękodzieła i kupiectwa.

Wystawa ma na celu zapoznawać szerokie warstwy społeczeństwa z krajową wytwórczością, obejmuje ona około 200 firm przemysłowych z różnych dzielnic Polski. Niewątpliwie przemysł miejscowy przyjmie również żywy udział w Wystawie.

Wystawa zapowiada się ciekawie, gdyż poza eksponatami program obejmuje kinematograf propagandowy, pogadanki, pokazy różnych nowości i wynalazków. Amatorzy sztuki ludowej znajdą tam piękną kolekcję kilimów oraz artystyczne snycerskie i inkrustowane wyroby drzewne.

Na wystawie będzie urządzona probiernia win i miodów krajowych.

Otwarcie Wystawy nastąpi w dniu 19 b. m. o godz. 6 wieczorem.

Zmiany na froncie bezrobocia.

Według ostatnich obliczeń Ekspozytury Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy ogólna liczba bezrobotnych na terenie Tomaszowa - Maz. wynosi 1365 osób, z czego na przemysł metalowy przypada — 30, włókienniczy — 325, budowlany — 30, pozostałych wykwalifikowanych — 120, niewykwalifikowanych — 760. Tomaszowskie firmy zwolniły (przeważnie z budowy) 250 robotników, przyjęły do pracy 20.

Remanent uprawnionych do zasiłków wynosił ogółem 422 bezrobotnych, z czego 129 korzystało z zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia a 293, z doraźnych państwowych.

Remanent wolnych miejsc w ewidencji Ekspozytury wynosił — 7.

Remanent bezrobotnych zarejstr. w ewidencji Ekspozytury wynosił 985, w czem 623 mężczyzn i 362 kobiety.

Jak dowiadujemy się, w związku z nadchodzącą porą zimową, prawdopodobnie 250 robotników, zatrudnionych na robotach publicznych, w początkach grudnia będzie zwolnionych.

Ciepła jesień — niepożądana dla kupców.

W sferach kupieckich naszego miasta panuje dość duże przygnębienie z powodu ciepłej jesieni, jakiej najstarsi kupcy nie pamiętają. W związku z panującą pogodą na półkach kupieckich leżą nieruszane jeszcze wszelkie ciepłe trykotaże, śniegowce, kalosze i futra, które w latach ubiegłych o tej porze znajdowały już wielu chętnych nabywców.

Z powyższego wynika, że kupcy, którzy wystawili swe zobowiązania na obecny okres licząc na duży zbyt, będą zmuszeni do częściowego odraczania swych weksli. Chyba, że pogoda się zmieni.

Sami nie wiecie co... jadacie.

Zofja Dębicka, zam. przy ul. Prez. Mościckiego 29-33 kupiła dnia 8 bm. 1 kg. chleba w sklepie, należącym do Dylewskiej, przy ul. Prez. Mościckiego 26. Jakież było zdzi-

Sprawiedliwość wywyższa naród.

(Przypowieść XIV 34).

(Przemówienie Ks. Prałata Stanisława Szabelskiego w kościele Św. Jakóba w dniu 11 listopada 1927 r.).

W rocznicę uzyskania niepodległości przemawia do nas to upomnienie Pisma Św.. Sprawiedliwość wywyższa naród, byśmy dążyli do zdobycia niepodległości ducha. Sprawiedliwością w szerszem znaczeniu jest doskonałe wypełnienie nakazów Bożych. Jednym z tych nakazów jest miłość do Ojca i Matki, a czyż Ojczyzna nie jest matką pierwszą, jak powiada wielki nasz Skarga „Gniazdem matek wszystkich i powinowactw wszystkich". Miłość Ojczyzny jest tak dawną jak dawno ludy rolnicze osiadły ona ziemi i poczęły ją uprawiać w pocie czoła, to uczucie Bóg sam wszczepił w serce każdego człowieka, ono uświęcone zostało, od kiedy Chrystus Pan nad przyszłym upadkiem i zgubą swojej ojczyzny zapłakał. — Kocham więc tę ziemię polską, bo to ziemia moja rolna, uznoiła ją krew przodków, na niej siedzą bracia moi, w jej mogiłach śpią ojcowie. Noszę to uczucie w piersi mojej, bom je wyssał z piersi polskiej matki, bom je wdychał z powietrzem rodzinnem, bom go zaczerpnął w dziejach mych oj - na lasy szumiące i bory ciemne i łąki zielone i te łany, na których zboże z wiatrem się kołysze i na te rzeki, co łzy i radość narodu niosą hen do morza

Ale tym sentymentem, choćby bardzo gorącym nie mierzy się jeszcze patrjotyzmu. Temu uczuciu, tkwiącemu w naturze, trzeba dopiero przygotować grunt do należytego rozwijania się, by było czystem i niepokalanem, by się stało „świętą miłością kochanej Ojczyzny"!

Miłość Ojczyzny nie polega tylko na pięknych słowach, lub śpiewach, ale jak każda cnota żyje i wzmaga się ofiarą, która się streszcza w modlitwie i pracy. Modlitwy serdecznej i gorącej żąda od nas ojczyzna, bo ona sama bez Boga sobie nie poradzi — „Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują, mowi psalmista (Ps. 126-1).

Nie skąpmy Ojczyźnie modlitwy, która obejmie nietylko nasze potrzeby, lecz potrzeby wszystkich braci. Przeto niechaj dzieci, mężczyźni i niewiasty błagają Pana Boga codziennie aby Święte Imię Jego czczono najwię - [illegible] polskiej ojczyźnie naszej, aby Królestwo Jego, królestwo prawdy, miłości i pokoju rozszerzało się przedewszystkiem w narodzie naszym, aby wola Jego święta wypełniała się, zwłaszcza na ziemi naszej rodzinnej, wszędzie, gdzie się dokonywa czyn ludzki, w rządzie, w senacie, sejmie wojsku, na roli, fabryce, czy urzędzie w domu i społeczeństwie. Prosząc o chleb powszedni dla siebie prośmy zarazem o niego dla wszystkich rodaków, aby nie przymierali nigdy głodem ciała, ani straszniejszym od głodem duszy; modląc się o win odpuszczenie, błagajmy rownocześnie aby Pan przebaczył narodowi całemu i nie był nań zagniewany na wieki, wzywajmy Go też korne, aby żaden z polaków nie uległ pokusom zdrady lub zaprzania się własnej Ojczyzny, również by Pan Bóg oddalał od nas wszelkie nieszczęścia, by doszła nas wreszcie szczęśliwa nowina, że mamy łaskę u Bożego Syna.

Kto kocha prawdziwie ten dobrze życzy, ale i dobrze czyni, dla tego miłość ojczyzny przejawia się w czynach. Czas „uderzyć w czynów stal", czas już zakasać rękawy i stanąć przy kowadle pracy, czas ująć obu - rącz taczki obowiązku i pchać je w górę, ku szczytom pomimo znoju i potu. Słusznie mówi poeta, że „dziś nam nie wolno rzucić się na oślep w płomienie... dziś naszym obowiązkiem trwać w milczeniu głuchem z karnością postawionych na czatach żołnierzy..... dziś tylko wolno naprzód posuwać się duchem" (Adam Asnyk). Sumienne i ścisłe pełnienie obowiązku to młot., który żelazo w stal hartuje. „Idź i czyń... czyń ciągle i bez wytchnienia, a zmartwychwstaniesz nie ze snu... ale z pracy wieków i staniesz się wolnym synem nie bios" (Krasiński, Irydjon) Oby wszędzie, gdzie wre praca ludzka, pamiętano wykonywano ją dla chwały Bożej i potęgi Ojczyzny, powtarzając iż najmilszą „Ci się stała pracującej ręki chwała"...

Miłość Ojczyzny żyje jeszcze ofiarą i poświęceniem, życia swego i krwi swojej wśród pracy ciągłej i troski wielkiej około dobra pospolitego rzeczy. Jak się poświęcać dla bliźnich mówi Krasiński w Resurrecturrs; aby każdy był łzą pocieszenia, tym co nieszczęśliwi, a głosem męskim tym, co się w męstwie chwieją i domem tym, co z domu wygnani, a tym, którzy nadzieję stracili nadzieją w ciągłej przykładu i słowa postawy siebie każe rozdawać swej braci. To, ideał religijny, narodowy i polski. jak ideałem jest, co Bóg wszystkim nam nakazuje: „Bądźcież wy tedy doskonali, jako; Ojciec wasz niebieski doskonały jest". Do tak doskonałej miłości Ojczyzny dążyć musimy, gdyż jedynie — sprawiedliwość wywyższa naród — Amen.

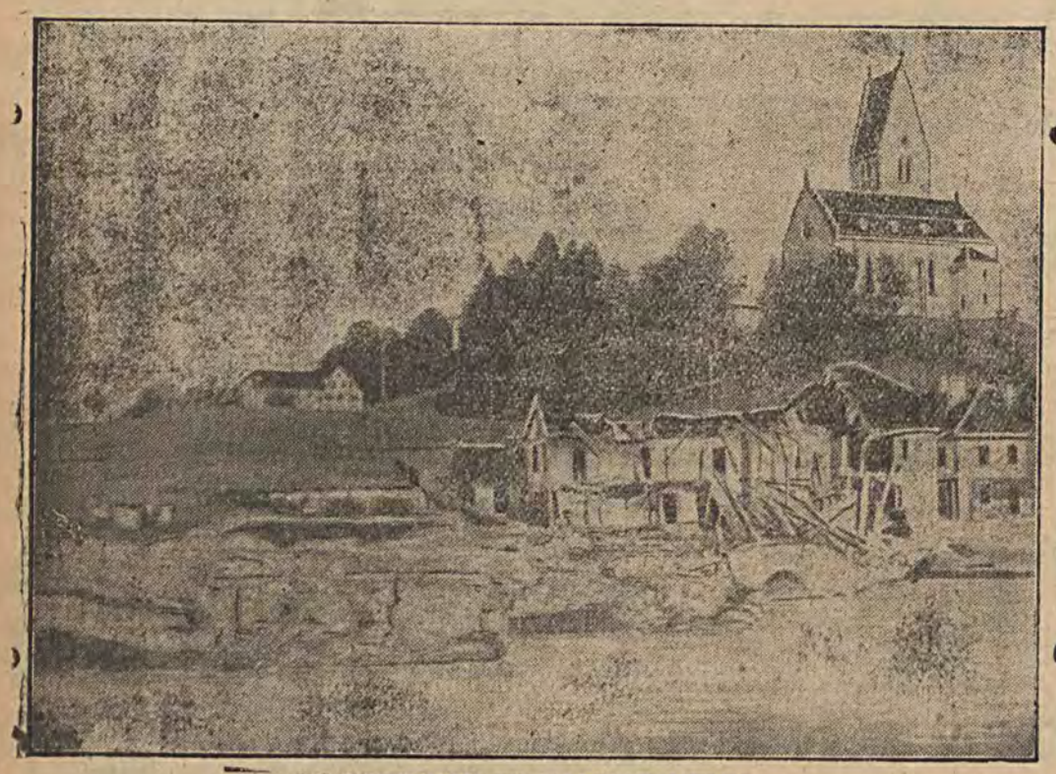

PO POWODZI W DOLINIE RENU.
Odbudowa zniszczonych domów.

wierie Dębickiej, która krając chleb na kolację, spostrzegła w nim brudny sznurek i gałgany.

O powyższem Dębicka zameldowała policji, która prowadzi dochodzenie w celu ujawnienia piekarza, od którego powyższy chleb pochodził. Wogóle należałoby, aby władze odpowiednie szczególnie baczną uwagę zwracały na przestrzeganie przepisów higjeny w piekarniach, w związku z wypiekiem pieczywa.

SKRADZIONE ZOSTAŁY następujące dokumenty: 2 paszporty wydane przez starostwo wieluńskie na imię Gitli Sawickiej i Szmula Sawickiego zam. w Tomaszowie przy ul. Szosa Warszawska Nr. 3, książka wojskowa na imię Szmula Sawickiego, roczn. 1895 wydaną przez PKU. Wieluń, oraz książeczka cechowa; wydana na imię Szmula Sawickiego przez cech fryzjerski w Tomaszowie. Ogłoszeniem tem powyższe dokumenty unieważniają się. 12066

Piotrkowska.

Święto państwowe w Seminarjum nauczycielskiem żeńskiem.

Zgodnie z programem Komitetu obchodowego szkoły średnie wszystkie uczestniczyły w nabożeństwie w kościele pojezuickim, które odprawił prefekt seminarjum ks. Krzyszkowski, kazanie zaś wygłosił prefekt gimnazjum ks. Potrzebski.

O godzinie południowej zebrała się młodzież z kursów w sali seminaryjnej, odpowiednio przybranej, rozpoczął uroczystość szkolną chór pod dyrekcją prof. Jankiewicza i odśpiewał poważną pieśń „Gaude Mater Polonia. Zakończyła się zaś uroczystość w szkole odśpiewaniem jeszcze kilku pieśni treści i poważnej i wesołej a wreszcie melodją hymnu narodowego.

Ośrodkiem wewnętrznej uroczystości było przemówienie dyrektora seminarjum na temat święta 3-go maja i 11-go listopada. Uzasadnił powód dwu świąt państwowych w Polsce, gdy w innych państwach są obchodzone tylko pojedyncze święta Państwowe. Stawił dalej przed oczyma tych, co na powstanie Polski patrzyli oczyma dziecięcemi obraz życia polskiego takim, jaki się przedstawił tym, co już w południe swego żywota oglądali wschodzące zbawienia słońce.

Charakteryzując życie w niewoli a życie w niepodległości i suwerenności, wskazał, jak znacznie trudniej jest utrzymać niepodległość niż ją uzyskać.

Rada Pedagogiczna i kursa uczestniczyły w komplecie, jak przystało na uczczenie święta oficjalnego.

ROCZNY wilk-czystej rasy tanio do sprzedania. Wiadomość Kaliska 14 oficyna II piętro po prawej stronie. 12061

KONKURS.

Panie, które posiadają kwity do bezpłatnej fotografji, a dotychczas nie dały się zdjąć, są proszone o natychmiastowe zgłoszenie się do p. Kogana, Narutowicza 8.

„ODEON".

W dniu wczorajszym Kino-Teatr „Odeon" wystawił premjerę. Na ekranie ujrzeliśmy obraz pt. „Tragedją zawiedzionej miłości", obraz pod każdym względem doskonały.

Szczególniej ciekawy jest siódmy akt: podawanie przestępcy torturom moralnym, stosowane w Ameryce. Wykonanie świetne, reżyserja b. staranna, scenarjusz, pomysłowy, grają najlepsi artyści z Dolores Costello Iniza Dreszer i Michałem Wawiczem w rolach głównych.

Na scenie popisy solowe; na pierwsze miejsce wysuwa się para taneczna Fea Lori, potem młodziutka Massalska, wreszcie humorysta Orlicz. Program i wykonanie bez zarzutu.

Listy do redakcji.

Do Redakcji „Głosu Trybunalskiego" w Piotrkowie, ul. Legjonów 2.

Zgodnie z art. 33, oraz ostatnim ustęp art. 30 prawa, prasowego prosimy, o zamieszczenie następującego sprostowania w tym samym dziale i takiemi samemi czcionkami, co wiadomość dotycząca pobicia niejakiego Wilskiego w redakcji „Głosu Monarchisty.

I. Było to zajście osobiste między red. Pro-Patrja Olszewskim a niejakiem Wilskiem, który sprowokował red. Olszewskiego i został przez tego ostatniego czynnie znieważony.

II. Zajście powyższe miało miejsce nie w redakcji Głosu Monarchisty a w lokalu Pro-Patrja.

III. O biciu Wilskiego przez kilka osób nie może być mowy.

IV. Wiadomości podane przeto przez szereg pism niezgodne są z prawdą.

Prezes Okręgu Piotrkowskiego
Jan Pogonia-Kryński.

Naczelnik kancelarji: podpis nieczytelny

KOMUNIKAT.

Zarząd T-wa badań psycho fizycznych wzywa wszystkich którzy mieli osobistą audjencję u jasnowidzącej, „Agni" do zgłoszenia się, dla dobra nauki polskiej, na zebranie T-wa w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 16 (4 po poł.) przy ulicy Narutowicza 16 m. 9.

Prezes: Tomaszek.

Zarząd T-wa badań psycho-fizycznych wzywa niniejszym swoich członków na doroczne ogólne zebranie, które odbędzie się w niedzielę 13 bm o godz. 17-ej przy ul. Narutowicza 16 m. 9 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, 3) słowo o sytuacji T-wa, 4) wybór prezesa, 5) wybór zarządu, 6) sprawozdanie o jasnowidzącej „Agni", 7) wolne wnioski:.

Prezes: Tomaszek.

KOMUNIKAT.

W miesiącu listopadzie płatne są w Kasie Miejskiej m. Piotrkowa:

1) podatek państwowy od nieruchomości za III kwartał rb. wraz z dodatkiem komunalnym.

2) podatek od lokali za 4-ty kwartał rb.

3) podatek państwowy i komunalny od placów niezabudowanych za 4-ty kwratał rb.

4) opłaty specjalne na budowę i utrzymanie dróg w 1927 r. II rata.

5) podatki i opłaty, których terminy płatności, oznaczone nakazami płatniczymi, przypadają na miesiąc listopad.

W celu zlikwidowania zaległości podatkowych za ubiegłe okresy Magistrat przystąpił do wzmożonej egzekucji. Ponieważ egzekucja powoduje wysokie koszta, winien każdy płatnik, zalegający z opłatą podatków wpłacić zaległości w jak najkrótszym czasie.

Z prasy.

„Kobieta Współczesna".

Wyszedł z druku Nr. 33 „Kobiety Współczesnej" — który przynosi szereg artykułów poświęconych sprawie walki z alkoholizmem, tak żywo interesującej świat kobiecy.

Uderza zwłaszcza barwnością artykuł dr. Rozenblumówny pt. „Dzieci Pijaków".

Dział literacki przynosi piękny wiersz Pawlikowskiej: Ziemia, powieść Delarue Mardrus — „Taka sobie dziewczynka".

Piękne ilustracje, a nadewszystko ładny dodatek „Mój Dom" z bogatą tablicą robót są prawdziwą ozdobą numeru.

Ze świata.

Kryzys partji komunistycznej

Jak donosi „Komunist" opozycjoniści szerzą swoją akcję na całym terenie republik sowieckich, organizując nielegalne drukarnie i współpracując z elementem burżuazyjnym, ponadto zaś utrzymują kontakt z ugrupowaniami kontrrewolucyjnemi zagranicą, jak np. z grupą Masłową, Rut Fiszer, Suwarina i innych, wnosząc dezorganizację w szeregi III Międzynarodówki.

Włosów wypadanie, łupież łysienie usuwa „Esencja Chinowo.Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16 w Warszawie. 18165

Maszynkę biurową do temperowania ołówków można nabyć bardzo tanio we firmie **„Adolf Pański"** Piotrków Tryb., Legjonów 2/

Potrzebny MŁODY człowiek do praktyki do składu. Wyczerpujące piśmienne oferty z odpisem świadectwa szkolnego składać: Skład papieru p. f. „ADOLF PAŃSKI" Piotrków. Legjonów 2.

CHIROMANTKA „Marmona", Piotrków Trybunalski, Kaliska 23. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. 11013

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach Celejowski, Piotrków, Krakowska L. 1. 23456

Choroby skórne i weneryczne
D-r. med. FAJMAN
przyjmuje od 12 — 2 i od 4½ — 7.
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

Dr. K. KUJAWA
Choroby wewnętrzne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 11 — 1 i od 3 — 6.
Piotrków Tryb. Polna Nr. 5 mieszkania 4.
(Za tunelem kolejowym)

LEKARZ - DENTYSTA 11829
K. LEWKOWICZ
Piotrków Trybunalski, Kaliska 14, lewa oficyna, II piętro.
Przyjmuje prócz niedziel 9-1, 3-7.

OGŁOSZENIE.
Dwa weksle skradziono: 1 weksel na zł. 100 i weksel na zł. 50 in blanco z mojego wystawienia, z pieczęcią firmy: „Kino Apolo" niniejszem unieważniam. Tekla Konopkowa, 12054.

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE Legjonów 2.

MIÓD
kuracyjny czysto pszczelny z własnej pasieki już nadszedł, sprzedaję po cenie za 1 kg. 3.50 gr. Piotrków, ul. Sulejowska Nr. 2. (Pałac Psarskiego I piętro). 12016

OKAZYJNIE sprzedam fortepian w dobrym stanie — świeżo skórkowany za cenę 450 zł. Wiadomość — Żelazna piwiarnia Karlińskiego. 12052

SZYJĘ po domach garderobę dziecinną - mogę również być do pomocy pani domu, chętnie wyjadę. Stępniwska Stan. Piłsudskiego 70 dom Mersa. 12056

AKUSZERKA państwowa — przeważnie dla funkcjonarjuszy państwowych — adres — Piłsudskiego 101 H. Weberowa. 12038

ZAGINĘŁA książeczka wojskowa wydana przez P.K.U. Piotrków na nazwisko Rakowskiego Nikodema zam w Lubieniu gm. Ręczno. Dowód ten niniejszem unieważnia się. 12058

SKLEP z urządzeniem, może być i z towarem w najlepszym punkcie Piotrkowa. Oraz 2 pokoje z kuchnią w tymże domu są do odstąpienia. Wiadomość w adm. „Głosu Trybunalskiego". 11889

MAŁY kalosz dziecinny jest do odebrania u Szczepańskiej, ul. Pijarska 2. 12065

FORTEJJAN lub pianino sprzedam na 10 rat półmiesięcznych. Al. 3-go Maja 10 m. 10 w niedzielę. 12063

ZAGINĘŁY następujące dokumenty na imię Stefana Kamockiego: wyciąg z ksiąg ludności wydany przez Urząd gminy Golesze, świadectwo z ukończenia Gimnazjum Państwowego w Piotrkowie, pozwolenie na broń na okres trzech lat wydane przez starostwo w Dąbrowie woj. Krakowskiego, legitymacja na Krzyż Legjonowy Nr. 855.
Dokumenty te niniejszym unieważnia się. Znalazcę uprasza się o odniesienie do adm. „Głosu Tryb." za wynagrodzeniem. 12064

LOKAL 5 pokojowy na I piętrze w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia. Wiadomość ul. Legjonów 14 u właściciela domu. 12062

FILATELIŚCI — wszystkie wydania Polski wraz z odmianami. Znaczki zagraniczne. Cennik bezpłatny. Biuro filatelistyczne. H. Berowicz, Łódź, Cegielniana 2. 12042

TYLKO 4 ZŁOTE! | TYLKO 4 ZŁOTE!
Gdzie najlepiej i najtaniej fotografować się? Tylko w Zakładzie fotograficznym **J. KOGANA Piotrków, ul. Narutowicza 18.** Celem przekonania Sz. publiczności o tem pozostawiam tylko na
CZAS KRÓTKI, CENY KONKURENCYJNE
6 sztuk pocztówek retuszowanych tylko **4** złote
„ „ całej figury
3 fotografie paszportowe **150 gr.** Portrety artystyczne wszelkiego rozmiaru po cenach przystępnych. Specjalne ustępstwa dla wszelkiego rodzaju zdjęć fotograficznych i grup szkolnych. Wykonywa wszelkie roboty dla fotografów, amatorów po cenach umiarkowanych
NARUTOWICZA 18 | NARUTOWICZA 18

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, ul. Legjonów 2, tel. 88